

(II Romanista - D.Lo Monaco) Rozróżnianie wiadomości od plotek czy naciąganych faktów aż do wymysłów z kapelusza w czasach mediów społecznościowych, z tysiącami kont, które wypuszczają i tworzą własne newsy transferowe i fantastykę transferową, stało się bardzo trudne. Tak się składa, że w Rzymie nie mówiło się przez cały dzień o niczym innym jak o możliwości, że Sarri zostanie przyszłym trenerem Giallorossich w miejsce Eusebio Di Francesco, z konsekwencją tego, że właśnie trener Romy i dyrektor sportowy Monchi (który twierdzi, że nic na ten temat nie wie) spędzili dosyć trudny poranek, niezależnie od tego czy wiadomość jest prawdziwa czy nie. I, jak zobaczymy, kwestia dodatkowo zwiększyła dystans, pomiędzy Monchim i prezydentem Pallottą.

Temat otworzyły wczoraj, po tym jak od wielu dni szepcze się o sympatii między trenerem z Toskanii i kierownictwem Giallorossich (łatwo dodać dwa do dwóch, biorąc pod uwagę kłopoty, z jakimi zmagają się w tym czasie w Chelsea i to że Roma niedawno negocjowała z nim przed zatrudnieniem Di Francesco, do czego potem nie doszło z powodu niedostępności De Laurentiisa w uwolnieniu ówczesnego trenera Napoli), La Repubblica i Il Tempo, w dwóch niemal powielonych artykułach, w których podsumowaniem jest: Franco Baldini spotkał się ostatnio z Maurizio Sarrim w restauracji w Londynie, aby ocenić jego dostępność od trenowania Romy w przyszłym sezonie. Jeśli wiadomość jest prawdziwa, wiedzą tylko dwaj zainteresowani. Jeden, Baldini, dał tylko do zrozumienia, że od początku grudnia przebywa w RPA i się stamtąd nie ruszył, wykluczając fakt spotkania z trenerem na kolacji. Drugi był wczoraj zaangażowany w rewanżowy mecz Ligi Europy z Malmö: przeszedł rundę bez problemów, odjeżdżając w drugiej połowie dzięki golom Giroud, Barkleya i Hudsona Odoi. Na koniec nie patyczkował się: *"Po raz ostatni gdy rozmawiałem z Franco przebywał w RPA i myślę, że nadal tam jest. Piszą bzdury"*.

Informacyjnie w Trigorii dodali, że nawet najbardziej roztargnieni amatorzy futbolu popełniliby błąd udając się na rozmowy z trenerem, który ma kontakt z innym klubem (do 2021 roku) w dodatku w decydującym momencie sezonu, biorąc pod uwagę nadchodzące wyzwania kalendarza w lidze i Lidze Mistrzów, z zespołem skoncentrowanym na pojedynkach, które mogą nadać nowy sens sezonowi (i również przyszłości Di Francesco). Faktem jest, że Baldini i Sarri mają bardzo poufne relacje i dając zaprzeczenia i tym samym biorąc pod uwagę, że wiadomość o spotkaniu nie jest prawdziwa, może być prawdopodobnym, że obydwoj rozmawiali przez telefon (potwierdził to Sarri) i że, co może się łatwo zdarzyć dwóm piłkarskim profesjonalistom, rozmawiali też o perspektywach na przyszłość. Faktem jest, że Baldini nie ma dziś operacyjnej roli w Romie, ale utrzymał oczywiście dobre relacje osobiste z Pallottą. I tym samym, jeśli prezydent będzie potrzebował wskazówki na temat ewentualnego sukcesora Di Francesco, dobrze byłoby gdyby Baldini był przygotowany i był w stanie ocenić każdą szansę na rynku. Ale to domysły, nie wiadomość.

A Monchi? Anomalia kryje się w całości tutaj. Bowiem jeśli Baldini oddalił się oficjalnie od Romy (i świadczy o tym fakt, że od początku grudnia przebywa w RPA,

gdzie nie może nawet zawsze oglądać meczów Giallorossich), jego cień wydaje się czasami przykrywać obszar decyzyjny dyrektora sportowego, który wczoraj był zdekoncentrowany tym co przeczytał w dwóch dziennikach. Bowiem Monchi nie myśli dzisiaj o zastąpieniu Di Francesco i nawet samo wypłynięcie takiej wiadomości (niezależnie czy jest prawdziwa czy nie) destabilizuje zdecydowanie zespół Giallorossich. Ponadto Pallotta zwierzył się swoim przyjaciołom o zamiarze Monchiego zaakceptowania zalotów Arsenalu (właściciel Romy ma bezpośrednie kontakty z Paulem Singerem, amerykańskim magnatem, który kupił Milan i który ma wiadomości z pierwszej ręki jako kibic Kanonierów), co jest pogłoską, która nabiera na wartości od momentu, gdy dyrektor sportowy nie odpowiada już więcej z pewnością tym, którzy pytają go czy zostanie na przyszły sezon w Romie. Niezły bajzel, podczas gdy trzeba walczyć o ten sezon. Być może należałoby się skoncentrować przede wszystkim na tym.

Autor: abruzzo